

Sygn. akt I ACa 792/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Małgorzata Dołęgowska (spr.)
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. Z.**

przeciwko (...) **w W.**

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 12 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 2/13

1. **zmienia zaskarżony wyrok w pkt. III o tyle, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 800 złotych tytułem renty;**
2. **oddala apelację powoda w pozostałej części, a apelację pozwanego w całości;**
3. **znosi wzajemnie między stronami koszty procesu w drugiej instancji.**

UZASADNIENIE

Powód Z. Z. wniósł o:

a/ zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.:

- kwoty 12.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 20 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia,

- kwoty 1.300 zł miesięcznie, tytułem renty za utratę zdolności do pracy zarobkowej oraz kwoty 57.200 zł, tytułem renty skapitalizowanej za okres od 10 lutego 2007 roku do 10 września 2010 roku, wraz z ustawowymi odsetkami od 10 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty,

b/ ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki doznanych przez powoda obrażeń mogących pojawić się w przyszłości,

c/ kosztów procesu według norm przepisanych.

W toku procesu powód zmodyfikował swoje żądanie i pismem z dnia 14 listopada 2011 roku wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 84.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty, następnie pismem z dnia 24 kwietnia 2013 roku wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 1.300 zł miesięcznie tytułem renty za utratę zdolności do pracy zarobkowej, płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego kwoty 57.200 zł tytułem renty skapitalizowanej należnej powodowi od dnia wypadku do 30 września 2010 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty. Kolejnym pismem z dnia 20 maja 2013 roku wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 144.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 12.000 zł od 20 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 72.000 zł od 14 listopada 2011 roku do dnia zapłaty, a także od kwoty 60.000 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. (w toku procesu przejęty przez (...) w W.), wniósł o oddalenie powództwa, a także o zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych, o ile na rozprawie nie zostanie złożony spis kosztów. W uzasadnieniu podał między innymi, że nie kwestionuje swej odpowiedzialności co do zasady, jednak w jego ocenie roszczenie powoda zostało zaspokojone w całości poprzez przyznanie mu kwoty 6.000 zł zadośćuczynienia.

Postanowieniem z dnia 27 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy w Kętrzynie przekazał niniejszą sprawę Sądowi Okręgowemu w Olsztynie z uwagi na rozszerzenie powództwa.

Sąd Okręgowy ustalił. W dniu 28 stycznia 2007 roku, około godziny 02:10, w miejscowości G., Gmina K., miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego powód Z. Z. doznał obrażeń ciała. Powód jechał samochodem jako pasażer. Sprawca zdarzenia, tj. kierowca pojazdu V. (...), nr rej. (...), nie dostosował prędkości do warunków panujących na jezdni i uderzył w drzewo. Kierowca poruszał się pojazdem ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S.A. w W..

Po wypadku powoda przewieziono do (...) w O., gdzie przebywał do 15 lutego 2007 roku. U powoda stwierdzono uraz czaszkowo-mózgowy-krwiaka podtwardówkowego o szerokości 5 mm w okolicy ciemieniowej i czołowej, sięgającego od warstw podstawnych do sklepiści, a także niewielką ilość krwi na namiocie mózdzku. W dniu 6 lutego 2007 roku u powoda zaobserwowano poszerzenie przestrzeni płynowych przymózgowych ponad płacami czołowymi oraz zapalenie płuc. W dniu 15 lutego 2007r. powód został przewieziony na (...) w O., gdzie przebywał do 6 marca 2007 roku. Przy wypisie powodowi zalecono kontrolę pulmonologiczną w terminie 1 miesiąca. W okresie od 6 do 29 marca 2007 roku powód przebywał na (...) w B.. Rehabilitacja polegała na wykonywaniu ćwiczeń samo-wspomagających, manipulacyjnych, rotor kończyn górnych i dolnych, ćwiczeń oddechowych oraz na nauce chodu.

W wyniku przebytego pourazowego krwiaka podtwardówkowego powód cierpi na encefalopatię z zespołem psychoorganicznym, pourazowy zespół psychoorganiczny charakteropatyczno-otępienny, spowolnienie psychoruchowe, niewyraźną mowę, zaburzenia pamięci świeżej i odległej z upośledzeniem uczenia się, zaburzenia pamięci proceduralnej. Powód w znacznym stopniu utracił niektóre umiejętności - m.in. gotowanie, grę na instrumentach muzycznych, umiejętności matematyczne, a także ma utrudnioną zdolność do planowania codziennych czynności. Powód cierpi ponadto na problemy z koncentracją uwagi, swobodnym kojarzeniem faktów i wypowiedaniem się, a także swobodną koncentracją w otaczającym świecie i bieżących wydarzeniach. Funkcjonowanie powoda w zasadzie ograniczone jest do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych. Znacznemu

ograniczeniu uległa jego aktywność społeczna i towarzyska. Zaburzenia czynności mózgu powoda mają charakter trwały, a rehabilitacja nie wniosła istotnych zmian w funkcjonowaniu powoda. Dolegliwości powoda nie są powiązane z chorobą alkoholową. Powód jest niezdolny do pracy. Stwierdzone obrażenia uszkodzenia mózgu, zlokalizowane głównie w płatach czołowych, encefalopatia z zespołem psychoorganicznym otępiennym po przebyłym pourazowym krwiaku podtwardówkowym spowodowały u powoda 70%-owy uszczerbek na zdrowiu. W przypadku takich następstw uszkodzeń mózgu trudno oddzielić objawy psychopatologiczne od neurologicznych. U powoda występują również zaburzenia ruchu zbieżnego gałek ocznych i dwojenie przy patrzeniu na wprost i przy czytaniu oraz ograniczenia pola widzenia. Zaburzenia te nie uniemożliwiają powodowi czytania, normalnego przemieszczania się i sprawowania codziennych funkcji życiowych. Możliwe jest łagodzenie dolegliwości poprzez zasłanianie jednego oka, zabiegi operacyjne lub szkła pryzmatyczne. Metody te nie dają jednak gwarancji, że uzyskany efekt będzie zadowalający. Z powodu wspomnianych dolegliwości powód doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 6%. Zapalenie płuc przebyte przez powoda zostało całkowicie wyleczone i nie pozostawiło trwałego uszczerbku na jego zdrowiu. Leczenie doprowadziło do cofnięcia się zmian radiologicznych oraz wykluczenia zaburzeń wentylacyjnych układu oddechowego i niewydolności oddechowej.

Powód (ur. (...)) w okresie od 1 sierpnia 1978 roku do 6 czerwca 1999 roku zatrudniony był kolejno na stanowiskach dyżurnego ruchu, dyspozytora i kierownika pociągu w (...). Stosunek pracy z powodem rozwiązano w trybie natychmiastowym, z jego winy, z powodu choroby alkoholowej, na podstawie przepisu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Po rozwiązaniu z nim stosunku pracy powód podejmował prace dorywcze, pozostawał także na zasiłku dla bezrobotnych.

W latach 2003-2007 powód pełnił społecznie funkcję (...)w K.. Od dnia 19 stycznia 2007 roku powód był członkiem (...)w K..

Powód w dniu 25 czerwca 2007r. zgłosił szkodę pozwanemu ubezpieczycielowi, który w wyniku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi łącznie kwotę 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że wypłacone powodowi zadośćuczynienie nie spełnia ustawowego celu zadośćuczynienia pieniężnego, jakim jest przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych i towarzyszących im ujemnych uczuć związanych z uszkodzeniem ciała czy rozstrojem zdrowia. Mając zatem na uwadze wskazane wyżej okoliczności, uwzględniając dotychczasowy sposób życia powoda, a także rozmiar doznanych cierpień psychicznych i fizycznych, w tym długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia, wiek powoda (49 lat w chwili wypadku), niemożność wykonywania pracy zawodowej, aktywnego spędzania czasu, wykonywania obowiązków domowych Sąd uznał, że najbardziej adekwatną do nich kwotą tytułem zadośćuczynienia jest łączna kwota 100.000,-zł. Kwota ta odpowiada doznanej przez powoda krzywdzie. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd, w oparciu o art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 822 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 94.000,-zł tytułem zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu wypłaconej już przez pozwanego kwoty 6.000,-zł (punkt I wyroku), oddalając powództwo w pozostałej części jako niezasadne. Sąd uznał, że żądanie powoda wypłacenia przez pozwanego łącznej kwoty 150.000,-zł było nieuzasadnione. Kwota ta bowiem, zdaniem Sądu, jest zawyżona i nie jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, co oznacza, że stanowiłaby źródło wzbogacenia powoda.

Na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c. Sąd od roszczenia głównego zasądził ustawowe odsetki od dnia wymagalności roszczenia. Od kwoty 12.000 zł Sąd zasądził ustawowe odsetki od 20 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty, zgodnie z żądaniem pozwu, pomimo znacznie wcześniejszego zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi. Od kwoty 72.000 zł i od kwoty 10.000 zł odsetki zostały zasądzone od dnia doręczenia pozwanemu odpisów pism powoda rozszerzających powództwo, tj. odpowiednio od dnia 10 grudnia 2012 roku i od dnia 22 maja 2013 roku do dnia zapłaty.

Powód, oprócz kwoty 144.000 zł zadośćuczynienia żądał zasądzenia na jego rzecz renty w kwocie po 1.300 zł miesięcznie, płatnej do 10-ego każdego miesiąca od października 2010r. oraz kwoty 57.200 zł tytułem renty skapitalizowanej za okres od 28 stycznia 2007 roku do 30 września 2010 roku.

Żądanie renty oparte zostało na podstawie art. 444 § 2 k.c. W ocenie Sądu powód nie wykazał, iż w przyszłości mógłby uzyskać kwotę miesięcznych zarobków w wysokości 1.300 zł i że nie uzyska jej z uwagi na utratę zdolności zarobkowania w wyniku zdarzenia z dnia 28 stycznia 2007 r. Powód przed zdarzeniem z dnia 28 stycznia 2007 r. nie pracował stale, nie otrzymywał regularnego wynagrodzenia. Stosunek pracy w (...) został rozwiązany z dniem 6 czerwca 1999 roku. Z zeznań powoda wynikało, że już od kilku lat przed zdarzeniem nie był nigdzie zatrudniony na stałe, a podejmowane przez niego prace miały charakter tymczasowy. Wprawdzie bezspornym jest, że powód utracił całkowicie zdolność do pracy zarobkowej, to jednak ustalając prawo do renty należało mieć na uwadze również dochody realnie osiągnięte przez poszkodowanego, a także dotychczasowy sposób jego życia.

W związku z powyższym, mając na uwadze fakt, że powód całkowicie utracił zdolność do pracy, a jednocześnie uwzględniając wysokość obecnie uzyskiwanych przez powoda świadczeń, jego dotychczasowy sposób życia oraz wysokość wynagrodzenia minimalnego oraz zasiłku dla bezrobotnych, a także okoliczność, iż Sąd nie jest obowiązany do zachowania drobiazgowej dokładności przy obliczaniu renty, zasądził na rzecz powoda rentę w wysokości po 600 zł miesięcznie, płatną zgodnie z żądaniem pozwu do 10-ego każdego miesiąca, począwszy od października 2010r., z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat.

W ocenie Sądu powyższa kwota jest kwotą niewygórowaną i mieszczącą się w rozsądnych granicach. W pozostałej części Sąd powództwo w tym zakresie oddalił jako niezasadne.

Sąd uznał także za częściowo zasadne żądanie zasądzenia skapitalizowanej renty za okres od dnia wypadku (bowiem już z tą datą powód utracił całkowicie zdolność do pracy zarobkowej) do końca września 2010 roku, przyjmując kwotę po 600,-zł miesięcznie (44 miesiące x 600 zł = 26.400 zł) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 24.600 zł od dnia 10 czerwca 2010 roku (tj. daty doręczenia odpisu pozwu pozwanemu - k. 41, wobec braku wcześniejszego zgłoszenia żądania w tym zakresie) do dnia zapłaty, a także od kwoty 1.800 zł od dnia 11 września 2010 roku (dzień kapitalizacji renty za trzy miesiące po 10 czerwca 2010 roku, tj. doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu) do dnia zapłaty (punkt II wyroku).

Sąd oddalił również żądanie powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości. Dopuszczalność powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa wynika z treści art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powództwo o ustalenie uzależnione jest od wystąpienia interesu prawnego po stronie powoda. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak było interesu prawnego po stronie powoda w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 28 stycznia 2007 r., które mogą ujawnić się w przyszłości. Sąd przyjął, że zgodnie z treścią przepisu art. 442¹ k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym to poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W przeciwieństwie jednak do poprzedniego stanu prawnego (to jest art. 442 k.c. – uchylonego z dniem 10 sierpnia 2007 r.), żądanie to nie jest ograniczone 10 – letnim terminem przedawnienia, liczonym od dnia zdarzenia wywołującego szkodę. Obowiązująca regulacja oznacza zatem, że powód uprawniony będzie do wystąpienia z żądaniem naprawienia „nowej” szkody. Skoro zaś powodowi przysługuje roszczenie o zasądzenie, nie można stwierdzić istnienia interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że powód nie posiada interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości i, w konsekwencji na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd oddalił żądanie w tym zakresie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c.

Apelacje wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części tj. w IV pkt , w zakresie w jakim Sąd:

- oddalił powództwo, co do wysokości zadośćuczynienia ponad kwotę 94.000 zł;

- oddalił powództwo, co do wysokości skapitalizowanej renty ponad kwotę 26.400 zł
- oddalił powództwa, co do wysokości renty ponad kwotę 600 zł, płatnej do 10 każdego miesiąca, począwszy od października 2010 r.
- oddalił żądanie zasądzenia zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego ponad kwotę 1.277,41 zł

Wyrokowi zarzucając:

naruszenie przepisów prawa materialnego a mianowicie:

- art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prowadzące

do niewłaściwego uznania przez Sąd I instancji, iż zadośćuczynienie w wysokości 100.000 zł (suma zasądzona 94.000 zł i zapłacona w toku postępowania likwidacyjnego przez pozwanego 6.000 zł) jest odpowiednia i w całości kompensuje krzywdę, której powód doznał wskutek wypadku z dnia 28 stycznia 2007 r.;

- art. 444 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prowadzące do niewłaściwego uznania przez Sąd I instancji, iż renta w wysokości 600 zł jest odpowiednia i w całości rekompensuje całkowitą utratę przez powoda zdolności do pracy zarobkowej w następstwie wypadku z dnia 28 stycznia 2007 r.

Wskazując na powyższe wnosił :

1. o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania zgodnie z żądaniem zgłoszonym w pozwie;
2. o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przypisanych.

Natomiast pozwany zaskarżył wyrok w części co do zasądzonej powodowi skapitalizowanej renty oraz renty na przyszłość, a nadto w części rozstrzygającej o odsetkach ustawowych oraz kosztach procesu - tj. w punkcie I, II, III, V i VI wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, w szczególności przepisu art. 444 § 2 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda renty oraz przyjęcie zbyt wysokiej wysokości renty, mimo faktu, iż powód w żaden sposób nie wykazał, by przed wypadkiem osiągał jakiegokolwiek dochody,
2. naruszenie prawa materialnego, w szczególności poprzez błędne zastosowanie i (z ostrożności) niewłaściwą wykładnię przepisu art. 481 § 1 i § 2 k.c. prowadzącą do zasądzenia odsetek od daty wcześniejszej niż data wyrokowania,
3. naruszenie prawa procesowego, w szczególności przepisu art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwe, dowolne dokonanie przez Sąd oceny zebranego w toku postępowania materiału dowodowego oraz brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe, wnosił o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w tej części,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach według norm przepisanych,

bądź ewentualnie, w razie nieuwzględnienia takich wniosków, wnosił o:

uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda była uzasadniona jedynie w części dotyczącej wysokości renty ustalonej na przyszłość.

Natomiast apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Obie apelacje nie kwestionowały ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji a ich zarzuty sprowadzały się w istocie do odmiennej oceny tych ustaleń w kontekście wysokości przysługujących powodowi roszczeń z tytułu doznanej szkody na osobie będącej wynikiem wypadku komunikacyjnego. Sąd Apelacyjny oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy i sformułowane w apelacjach zarzuty przyjął poczynione ustalenia za prawidłowe i traktuje je jako własne.

Odnosząc się szczegółowo do zarzucanego Sądowi naruszenia prawa materialnego w zakresie wysokości zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę należy wskazać, że zgodnie z art. 445 § 1 k.c., w wypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Wysokość zadośćuczynienia, które ma charakter fakultatywny ma wyrównać doznaną krzywdę.

Na krzywdę składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych, bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub z rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi.

Zadośćuczynienie ma na celu łagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględniać przede wszystkim intensywność cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym. Z jednej strony wysokość zadośćuczynienia ustalana jest przy tym w oparciu o zasadę miarkowania, która wyraża się w uwzględnianiu wszystkich okoliczności i skutków doznanego uszczerbku na zdrowiu, a z drugiej strony niemniej istotne jest także to, że z uwagi na jego kompensacyjny charakter jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz jego rozmiar powinien stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, utrzymaną zarazem w rozsądnych granicach. Zadośćuczynienie powinno być zarazem środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy. Kwota zadośćuczynienia nie może być nadmierna, winna być należycie wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, nie może być źródłem wzbogacenia, winna uwzględniać aktualne warunki i przeciętną stopę życiową społeczności w której przebywa pokrzywdzony.

Z przeprowadzonych w sprawie dowodów, opinii biegłych, dokumentacji medycznej a także zeznań powoda wynika, że rozmiar cierpień powoda bezpośrednio po wypadku był znaczny. Aktualnie funkcjonowanie powoda ogranicza się w zasadzie jedynie do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych. Pozbawiony on został możliwości wykonywania pracy, realizowania swoich pasji. Przed wypadkiem powód był zdrowym mężczyzną. Natomiast w związku z wypadkiem doznał licznych urazów, które pozostawiły trwałe uszczerbek na jego zdrowiu. Powód w związku z wypadkiem przeżył stan zagrożenia życia, co nie pozostaje bez wpływu na jego dalsze funkcjonowanie w życiu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalona na 100.000,-zł kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy i w pełni wyczerpuje jego żądanie w tym zakresie. Przyznanie powodowi zadośćuczynienia w wyższej wysokości, jak słusznie przyjął Sąd I instancji, wskazując także na orzecznictwo Sądu Najwyższego, stanowić mogłoby w okolicznościach tej sprawy bezpodstawne wzbogacenie.

Stąd apelacja powoda w zakresie żądania zadośćuczynienia ponad kwotę 100.000,-zł podlegała oddaleniu.

Nie była również zasadna apelacja pozwanego dotycząca ustalenia terminu płatności zadośćuczynienia. Wprawdzie w istocie powód modyfikował swoje żądanie w tym zakresie a ostateczną wysokość określił Sąd. Pozostaje to jednak bez wpływu na określenie termin płatności tego świadczenia pieniężnego i postawienie pozwanego w stan opóźnienia (art. 481 par. 1 k.c.). Zgodzić się należy z wywodami zawartymi w apelacji pozwane, że orzecznictwo prezentuje również odmienne stanowisko czego dowodem są przytoczone przez skarżącego judykaty, jednak nie są one w tej mierze jedyne i przesądzające. Odsetki na podstawie art. 481 k.c. przysługują, jeżeli zobowiązany nie płaci należnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub art. 455 k.c. Nie sprzeciwia się temu okoliczność, że zasądzenie zadośćuczynienia jest fakultatywne, a jego wysokość zależy od oceny sądu oraz, że do zadośćuczynienia stosuje się art. 363 § 2 k.c. Dlatego jeżeli powód żąda zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego wyrokowanie, odsetki należą się zgodnie z żądaniem, o ile zostanie wykazane, że dochodzona kwota rzeczywiście należała się powodowi tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. W przedmiotowej sprawie powód żądał odsetek odpowiednio od dnia doręczenia pozwu oraz pism procesowych w których rozszerzał powództwo. Pozwalało to przyjąć, że poczynszy od dnia następnego pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą żądanego zadośćuczynienia.

Przedmiotem obu apelacji była renta przyznana powodowi, przy czym jej wysokość w ocenie powoda była zaniżona a pozwanego zawyżona.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny, w części dotyczącej zarówno zasady jak i wysokości renty skapitalizowanej, w pełni podziela ustalenia i ocenę dokonaną przez Sąd I instancji.

Naprawienie szkody wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, poza odszkodowaniem obejmującym wszelkie wyniki z tego koszty, może polegać na świadczeniu renty. Na podstawie art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. W piśmiennictwie podkreśla się, że roszczenie o rentę ma jednolity charakter. Każda z przesłanek może być sama podstawą żądania renty, chociaż często występują łącznie i wówczas z uwagi na związek, w jakim pozostają, uwzględniane są jako przesłanki jednego roszczenia o rentę. Przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej, określając wielkość hipotetycznych dochodów uprawnionego, należy uwzględnić wszelkie jego dochody dotychczas uzyskiwane, również nieregularnie (np. dorywczo, z prac zleconych, okresowe premie, świadczenia w naturze), a także te dochody, których uzyskanie w przyszłości było wysoce prawdopodobne.

Jak wynika z nie kwestionowanych ustaleń, powód przed wypadkiem nie pozostawał w zatrudnieniu. Zaprzestał go przed 8-miu laty w związku z rozwiązaniem stosunku pracy w (...). Jednak jak wynikało z jego zeznań, które zostały ocenione jako wiarygodne w części dotyczącej podejmowanych zajęć zarobkowych, w okresie tym podejmował prace tymczasowe, przebywał na zasiłku dla bezrobotnych, co pozwalało mu osiągać realne dochody. Należy zgodzić się z Sądem I instancji, że powód nie wykazał wysokości tych dochodów. Nie oznacz to jednak, iż Sąd nie był uprawniony do ustalenia powodowi, który z dniem wypadku całkowicie utracił zdolność do wykonywania pracy, renty w wysokości uwzględniającej wszystkie okoliczności sprawy. Powód nie pozostawał w stałym zatrudnieniu, nie wykazał nawet, że podejmował próby jego uzyskania, nie wykazał, że posiadał szczególne możliwości uzyskania wysokich dochodów z prac dorywczych, których się podejmował, mieszkał na terenach objętych dużym bezrobociem. Stąd ustalenie, że powodowi przysługuje renta skapitalizowana za okres od dnia wypadku do dnia wytoczenia powództwa (doręczenia pozwanemu pozwu), w wysokości po 600,-zł miesięcznie jest uzasadnione w przytoczonych okolicznościach sprawy, szczególnie, że przepis art. 322 k.p.c. pozwala na rozstrzygnięcie spraw, w których ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione m.in. w sprawach o naprawienie szkody, czy też ściśle określenie utraconych dochodów.

Natomiast uwzględniając, że renta nie ma na celu bezpośredniej restytucji poprzednich warunków poszkodowanego, lecz zastąpienie przyszłych, prognozowanych dochodów, które, z jednej strony, nie muszą odpowiadać dochodom

dotychczasowym, a z drugiej nie mogą też być od nich zupełnie oderwane, z podstaw tego świadczenia nie można wykluczyć założenia, że poszkodowany kontynuowałby dotychczasowy sposób zarobkowania w danym miejscu i w określony sposób, gdyby nie doznał szkody. Jako że przyznanie renty wymaga każdorazowo indywidualnej oceny przypadku każdego poszkodowanego. Wprawdzie przy określaniu wysokości renty nie należy odwoływać się do danych statystycznych, do kwoty najniższej renty, minimalnego wynagrodzenia za pracę, czy przeciętnej płacy w gospodarce, a zwykle uwzględniać hipotetyczne dochody, które uzyskiwałby poszkodowany gdyby nie doznał utraty zdrowia, to jednak w niniejszej sprawie w celu określenia wysokości renty Sąd uznał, że przy uwzględnieniu uzyskiwanej aktualnej pomocy, kwota 800,- zł która oscyluje w granicach zasiłku dla bezrobotnych stanowić będzie wyrównanie szkody poniesionej przez powoda na skutek utraty do pracy. Niewątpliwie przed wypadkiem powód otrzymywał zasiłek dla bezrobotnych, który w okresie od dnia wypadku do dnia wytoczenia powództwa uległ podwyższeniu.

Żądanie renty w wysokości wskazywanej w apelacji powoda nie zostało poparte dowodami, które czyniłyby wiarygodnymi twierdzenia, że powód mógłby osiągać dochody w wysokości 1300,- zł. Z tych względów podlegało oddaleniu żądanie podwyższenia renty ponad kwotę 800,- zł.

Wobec uwzględnienia apelacji powoda jedynie w niewielkiej części i oddaleniu apelacji pozwanego w całości koszty procesu instancji odwoławczej, w oparciu o art.100 k.p.c. zniesiono wzajemnie między stronami.

Reasumując Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 385 i 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.